

Protokół Nr XX/16
z sesji Rady Powiatu w Wieluniu
z dnia 20 maja 2016 r.

która odbyła się w sali nr 101 przy Placu Kazimierz Wielkiego 2
w Wieluniu w godz. 9³⁰ – 13⁴⁵
pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Powiatu w Wieluniu
- Pana Krzysztofa Owczarka

Radni obecni na XX sesji Rady Powiatu w Wieluniu:

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1. Pan Leszek Bak | 12. Pan Krzysztof Owczarek |
| 2. Pani Alina Błach | 13. Pan Józef Ranoszek |
| 3. Pan Grzegorz Jankowski | 14. Pan Paweł Rychlik |
| 4. Pan Jakub Jurdziński | 15. Pani Grażyna Ryczyńska |
| 5. Pani Joanna Kacała | 16. Pan Krzysztof Sola |
| 6. Pan Marek Kieler | 17. Pan Adam Spodymek |
| 7. Pan Waldemar Kluska | 18. Pan Andrzej Stępień |
| 8. Pan Józef Kowal | 19. Pan Wojciech Zajac |
| 9. Pan Jacek Kurowski | |
| 10. Pan Andrzej Łebek | |
| 11. Pan Grzegorz Mielczarek | |

Ponadto w obradach udział wzięli:

- | | |
|-------------------------|--|
| 1. Pani Lucyna Kaśnicka | - radca prawny w Starostwie
Powiatowym w Wieluniu |
| 2. Pan Andrzej Chowis | - sekretarz powiatu |
| 3. Pan Sławomir Kaftan | - skarbnik powiatu |
| 4. Naczelnicy Wydziałów | |
| 5. Media | |

(lista obecności radnych i gości, stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie XX sesji Rady Powiatu w Wieluniu.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XIX sesji Rady Powiatu w Wieluniu.
5. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
6. Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu w Wieluniu o pracach zarządu między sesjami Rady Powiatu w Wieluniu.
7. Informacja Dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu na temat:
 - a) bieżącej działalności Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu,
 - b) roszczeń pacjentów oddziałów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu z okresu ostatnich 5 lat wraz z uwzględnieniem podjętych działań mających na celu wyeliminowanie błędów w sztuce lekarskiej,
 - c) podjętych działań przez Dyрекcję Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu w celu poprawy sytuacji w szpitalu, a w szczególności Oddziału Położniczo-Ginekologicznego.
8. Informacja Dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu z wykonania rzeczowego i finansowego kontraktu SP ZOZ w Wieluniu zawartego z Narodowym Funduszem Zdrowia za 2015 r.
9. Informacja Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa o działalności Inspekcji na obszarze powiatu wieluńskiego w roku 2015.
10. Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmian w budżecie powiatu.
11. Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2016-2026.
12. Interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.
13. Zamknięcie XX sesji Rady Powiatu w Wieluniu.

Pkt 1

Otwarcie XX sesji Rady Powiatu w Wieluniu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu otworzył XX sesję Rady Powiatu w Wieluniu. Powitał wszystkich przybyłych na sesję. Poinformował, że na sesji są obecni przedstawiciele Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie, a następnie udzielił głosu panu prezesowi Marianowi Ficie.

Prezes Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie pan Marian Fita oraz Dyrektor Oddziału w Wieluniu pani Wioletta Mikołajczyk wręczyli sekretarzowi powiatu panu Andrzejowi Chowisowi nagrodę „Samorządowiec-Spółdzielca”.

Pkt 2

Stwierdzenie prawomocności obrad.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że obrady są prawomocne, bowiem na 19 radnych obecnych jest 19.

Pkt 3

Przyjęcie porządku obrad.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy są jakieś uwagi, propozycje do porządku obrad? *Nikt się nie zgłosił.* Stwierdził, że rada przyjęła przez aklamację zaproponowany porządek obrad.

Rada Powiatu w Wieluniu obraduje zgodnie z proponowanym porządkiem obrad.

Pkt 4

Przyjęcie protokołu z XIX sesji Rady Powiatu w Wieluniu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu poinformował, iż protokół z XIX sesji z dnia 19 kwietnia 2016 r. wyłożony był do wglądu. Następnie zapytał, czy ktoś ma uwagi do treści protokołu nr XIX/16? *Nikt nie zgłosił zastrzeżeń do treści protokołu.* Podał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr XIX/16.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 19 głosach „za”) przyjęła protokół nr XIX/16 z XIX sesji Rady Powiatu w Wieluniu (głosowało 19 radnych)

Pkt 5

Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Do Komisji Uchwał i Wniosków zgłoszono następujących kandydatów:

- *radny Leszek Bak zgłosił kandydaturę radnej Aliny Błach i radnego Andrzeja Łebka,*
- *radny Andrzej Łebek zgłosił kandydaturę radnego Leszka Baka.*

Radna Alina Błach, radny Andrzej Łebek i radny Leszek Bak wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu z uwagi na brak innych kandydatur zarządził głosowanie.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 19 głosach „za”) powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie: radna Alina Błach, radny Andrzej Łebek i radny Leszek Bak (głosowało 19 radnych).

Pkt 6

Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu w Wieluniu o pracach zarządu między sesjami Rady Powiatu w Wieluniu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy są jakieś pytania lub uwagi do sprawozdania? Udzielił głosu radnemu Spodymkowi.

Radny Adam Spodymek zadał pytanie dotyczące punktu:

- 4.7. ponadto Zarząd Powiatu zapoznał się z pismem z dnia 28.04.2016 r. (*data wpływu do Starostwa Powiatowego w Wieluniu dn. 29.04.2016 r.*) Pani Bożeny Podedwornej-Janczarek Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Wieluniu w sprawie rezygnacji z zajmowanego stanowiska Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Wieluniu za 3 miesięcznym okresem wypowiedzenia wraz z informacją o pozostaniu w stosunku pracy na stanowisku nauczyciela – *powiedział, że konflikt w tej jednostce trwa już od około roku. Odniósł się do poszczególnych etapów tego konfliktu, a także do nieudanej próby połączenia Zespołu Szkół Specjalnych z Zespołem Szkół nr 3 w Wieluniu. Przekazał, że ten konflikt jest związany*

m.in. z osobą pani dyrektor. Stwierdził, że Rada Rodziców i grono pedagogiczne na stanowisko dyrektora zaproponowało panią Katarzynę Wyrębak, za którą trzymają kciuki. Powiedział, że pan starosta mógł iść krok do przodu i wyprzedzić pewne sytuacje, aby nowy dyrektor mógł skupić się na naprawianiu.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński zauważył, że pan radny przecenia jego możliwości i kompetencje w tym zakresie. Fakty są takie, że w dniu 29 kwietnia wpłynęło pismo od pani dyrektor Podedwornej-Janczarek informujące, że składa rezygnację z zajmowanego stanowiska. Zarząd w dniu 10 maja zajmował się tą sprawą i w drodze uchwały podjął decyzję w sprawie odwołania pani dyrektor Podedwornej-Janczarek ze stanowiska dyrektora. Odnośnie szczegółów sprawy łączenia szkół oddał głos naczelnikowi Kołodziejowi.

Pan Zenon Kołodziej – naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego w Wieluniu przekazał, że Zarząd Powiatu oraz starosta nie mogli podjąć dalszych kroków lub skuteczniejszych rozwiązań, ponieważ obecny dyrektor do czasu wskazanego przez pana starostę w decyzji zarządu powiatu przebywał i przebywa na zwolnieniu lekarskim. W dalszej części odniósł się do reorganizacji placówek, czyli włączenia szkół wchodzących do Zespołu Szkół Specjalnych do Zespołu Szkół nr 3 im. Mikołaja Kopernika i poinformował, że tą procedurę zablokował w pierwszej kolejności Łódzki Kurator Oświaty, wydając negatywną opinię. Następnie władze powiatu były zgodne, że jest to słuszny kierunek zmian i wystąpiły z wnioskiem do Ministra Edukacji Narodowej o ponowne rozpatrzenie tej sprawy, czyli zażaleniem na Łódzkiego Kuratora Oświaty. Poinformował, że od dwóch miesięcy do dnia dzisiejszego Minister Edukacji Narodowej nie zajął w tej sprawie stanowiska. Jedyne, co wie, to że przedstawiciel Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej pani Elżbieta Majchrowicz-Jopek kontaktowała się w tej sprawie z Zespołem Szkół Specjalnych. W związku z tym są umówieni na spotkanie razem z osobą zastępującą dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych podczas jego nieobecności.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Udzielił głosu ponownie radnemu Spodymkowi.

Radny Adam Spodymek przekazał, że jemu bardziej chodzi o to, że to tak długo trwa i niestety sytuacja w tej szkole się nie polepsza. Podkreślił, że szkoda tego straconego czasu.

Pan Zenon Kołodziej – naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego w Wieluniu zauważył, że w przypadku pracownika na zwolnieniu lekarskim chroni go prawo pracy, a urząd musi działać zgodnie z prawem.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Udzielił głosu radnemu Klusce.

Radny Waldemar Kluska – wiceprzewodniczący Komisji rewizyjnej Rady Powiatu w Wieluniu powiedział, że kilkanaście dni temu nauczyciele z tamtej placówki byli u pana starosty z informacją, że zostali zwolnieni przez byłą panią dyrektor. Dodał, że widział ich przed budynkiem. Czy pan starosta mógłby coś więcej powiedzieć w tej sprawie?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odpowiedział, że ci nauczyciele nie byli u niego, a u pana naczelnika Kołodzieja.

Pan Zenon Kołodziej – naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego w Wieluniu przekazał, że on nie wie jak wyglądała sytuacja, jeżeli chodzi o wizytę nauczycieli, ale stan faktyczny jest taki, że osoba zastępująca dyrektora pani Aneta Pelińska przygotowała projekt organizacyjny placówki, który zgodnie z procedurą obowiązującą w prawie oświatowym, złożyła do administracji organu prowadzącego. Obecnie są prowadzone rozmowy związane z negocjacjami, czyli jest przyjmowana propozycja dyrektora, jest analizowana i zobowiązuje się go do uzasadniania planów organizacyjnych jednostki. Poinformował, że w pierwszym złożonym projekcie złożonym przez nauczyciela zastępującego dyrektora było wskazanych 7 osób do rozwiązania stosunku pracy. Zaznaczył, że tego rozwiązania stosunku pracy jeszcze nie było. Ten proces trwa do końca maja. Dodał, że jest to potwierdzenie tego, o czym mówiono wielokrotnie, również na sesji, że brak kroków związanych z reorganizacją placówki będzie pogłębiał jeszcze bardziej kryzys. Zauważył, że ten kryzys przekłada się na kadrę pedagogiczną, ponieważ maleje ilość dzieci i ilość realizowanych zadań. Poinformował również, że jest obecnie szczególna sytuacja, ponieważ osoba, która zastępowała dyrektora w czasie jego nieobecności, przed dwoma dniami przedłożyła informację, że przechodzi na zwolnienie lekarskie ze względu na stan zdrowia, uzasadniając to obciążeniem zadaniami, które przejęła po dyrektorce. Dodał, że Zarząd w dniu dzisiejszym będzie podejmował w tej sprawie kolejne decyzje.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zadał pytanie dotyczące punktu:

- 3.10. Zarząd Powiatu rozpatrzył wniosek Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu zgłoszony na XVII posiedzeniu Komisji w dniu 15.04.2016 r. przez radnego Jakuba Jurdzińskiego w sprawie wykonania analizy prawnej czy czyny: „naruszenie przepisów Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 września 2012 r. w sprawie standardów postępowania medycznego przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, porodu oraz opieki nad noworodkiem (Dz. U. 2012 poz. 1100)”, „naruszenie procedur poprzez nie dokonywanie oceny stanu płodu przez odsłuchanie i ocenę czynności serca co 15-30 min zgodnie z zapisami ww. Rozporządzenia”, oraz „naruszenie przepisów Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21.12.2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (t.j. Dz.U. 2013 r. poz. 177) poprzez dokonanie poprawek i skreśleń w sposób niedopuszczalny oraz występujące braki w dokumentacji” nie kwalifikują się do zgłoszenia do Prokuratury - *Zarząd Powiatu w Wieluniu zalecił Pani Bożenie Łaz - Dyrektorowi Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu złożenie zawiadomienia do organów ścigania o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa w terminie do dnia 13.05.2016 r. i podjął decyzję o skierowaniu odpowiedzi do Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu uwzględniającej uwagi wskazane na XLVIII Zarządzie w dniu 10.05.2016 r. – czy to zalecenie zostało zrealizowane?*

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński przekazał, że Zarząd wobec niewystarczającej wiedzy i znajomości tematu wydał takie zalecenie pani dyrektor. Z tego, co wie, to pani dyrektor wykonała to zalecenie i stosowne zapytanie zostało przekazane do prokuratury.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Nikt się nie zgłosił. Zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia sprawozdania.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 19 głosach „za”) przyjęła sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu w Wieluniu o pracach zarządu między sesjami Rady Powiatu w Wieluniu (głosowało 19 radnych).

Sprawozdanie w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 7

Informacja Dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu na temat:

- a) bieżącej działalności Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu,
- b) roszczeń pacjentów oddziałów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu z okresu ostatnich 5 lat wraz z uwzględnieniem podjętych działań mających na celu wyeliminowanie błędów w sztuce lekarskiej,
- c) podjętych działań przez Dyrekcję Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu w celu poprawy sytuacji w szpitalu, a w szczególności Oddziału Położniczo-Ginekologicznego.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zaznaczył, aby w tym punkcie nie posługiwać się danymi osobowymi pacjentów. Poprosił o zabranie głosu przez przewodniczącego komisji zdrowia.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy odniósł się do działań komisji podjętych w przedmiotowej sprawie i przedstawił stanowisko komisji, *które stanowi załącznik do protokołu.*

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu przewodniczącemu Zarządu Powiatu.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński podkreślił, że Zarząd często zajmuje się sprawami szpitala. Przekazał, że w konkluzji dyspozycji, które Zarząd wydał dyrekcji, oczekiwał zmian organizacyjno-personalnych na oddziale, na którym miało miejsce to zdarzenie. Dodał, że z tego, co wie, to te zmiany następują. Przekazał, że doprecyzowując, to on osobiście o tym zdarzeniu dowiedział się w drugiej połowie stycznia. Dodał, że Zarząd dowiedział się o tych wartościach dopiero wtedy, gdy została zawarta ugoda. Odniósł się do kwestii

złożenia zapytania do prokuratury w celu wyjaśnienia, czy czyny związane z uzupełnieniem zapisów i samego procesu przed i po porodzie miały znamiona przestępstwa.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu podkreślił, że sesja ma charakter informacyjny, ponieważ nie będzie podejmowanych żadnych uchwał w tym zakresie. Udzielił głosu pani dyrektor Łaz.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że to zdarzenie miało miejsce w 2013 roku, ale nie było zgłoszone jako zdarzenie niepożądane. Początek sprawy był dopiero w momencie, kiedy w 2014 roku pełnomocnik rodziny wystąpił do szpitala z roszczeniem. Wtedy w roku 2014 poinformowana o tej sprawie przez dyrektora ds. medycznych została Rada Społeczna. Podkreśliła, że na tym posiedzeniu obecna była przewodnicząca komisji zdrowia, obecny był członek Zarządu oraz naczelnik Wydziału obsługującego szpital. Była wtedy mowa o wysokości roszczenia. W 2014 roku ta sprawa została przekazana do ubezpieczyciela i szpital przygotowywał się do obrony w tej sprawie. Jednak trudno było uzyskać materiał do obrony od lekarzy z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Jako dyrektor wystąpiła również do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej, aby ocenił to zdarzenie. Dodała, że liczyła na to, że otrzyma materiał, który będzie materiałem pomocnym w procesie cywilnym. Zaznaczyła, że ten temat był również omawiany w roku 2015 na posiedzeniu Rady Społecznej. Następnie omówiła kolejne działania przez nią podejmowane w tej sprawie. Powiedziała, że zostało również uzgodnione z panią mecenas, aby w procesie cywilnym przypoznać tych ginekologów, którzy pracowali w tym dniu na oddziale, aby mogli pomóc w tym procesie. Przekazała, że ginekolodzy nie przystąpili do tego procesu. Przekazała, że w pewnym momencie, po analizie wszystkich dokumentów, doszli do wniosku, że najkorzystniejsze w tej sprawie będzie zawarcie ugody, co pozwoli tak rozłożyć koszty, aby były w miarę do udźwignięcia i odniosła się do tej zapisów tej ugody. Następnie poinformowała, że przed przystąpieniem do ugody razem z panią mecenas udały się do starosty. Dodała, że stanowisko pana starosty było takie, aby wypracować, jak najkorzystniejsze warunki dla szpitala. Powiedziała, że nie było też mowy o tym, aby przekazywać tą sprawę na zarząd. Zaznaczyła, że biorąc pod uwagę szpital i stronę pokrzywdzoną, bardzo zależało im na tym, aby wszystkie rozmowy i spotkania, które miały na celu doprowadzenie do ugody, toczyły się

w tzw. ciszy medialnej. W dalszej części odniosła się do problemu Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, który był od pewnego momentu i nie chodzi tylko o tą ostatnią sprawę dotyczącą odszkodowania. Powiedziała, że bardzo się cieszy, że w wyniku ostatnich pozytywnych kierunków działań, udało im się pozyskać nowego kierownika oddziału pana doktora Wojciecha Ordon, który od 9 maja jest nowym kierownikiem. Przekazała, że jeszcze na pewno będą zmiany na Oddziale Położniczo-Ginekologicznym, ponieważ chciałyby poszerzyć kadrę o lekarzy z zewnątrz. Obecnie są prowadzone takie rozmowy z dwoma lekarzami. Podkreśliła, że generalnie chodzi o to, aby ten oddział się rozwijał.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu panu doktorowi Wojciechowi Ordonowi.

Pan Wojciech Ordon – kierownik Oddziału Położniczo-Ginekologicznego SP ZOZ w Wieluniu powiedział, że jest lekarzem, ginekologiem, położnikiem. Do tej pory pracował w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Dodał, że praktykował także w innych szpitalach, zwykle w pracy dyżurowej. Ma także doświadczenie na stanowisku kierowniczym, ponieważ kierował Wojewódzkim Ośrodkiem Koordynującym Program Profilaktyki w całym województwie łódzkim do zeszłego roku. Zaznaczył, że ma doświadczenie, jeżeli chodzi o profilaktykę ginekologiczną, profilaktykę raka szyjki macicy. Stwierdził, że szpital oraz cały powiat to jest miejsce, gdzie można zrobić dobrą nowoczesną medycynę. Przekazał, że szpital jest dobrze przygotowany, jest dobrze wyposażony, jest również blok operacyjny, który niczemu nie ustępuje blokowi np. w Centrum Zdrowia Matki Polskiej. Powiedział, że jedynie, czego brakuje to przede wszystkim chęci, bo pacjenci są wszędzie tacy sami. Poinformował, że będzie się starał pójść w kierunku najnowocześniejszego rodzaju operatywy, czyli operacji z minimalnego dostępu, czyli większość robionych do tej pory operacji, jak np. usunięcie macicy, operacje na jajnikach, będzie wykonywana laparoskopowo. Będą wykonywane również zabiegi histeroskopowe. Zaznaczył, że chciałyby również rozwinąć operatywę w kierunku operacji na drodze przezpochwowej. Dodał, że jeżeli ta współpraca będzie się dobrze układała, to docelowo w ciągu najbliższych dwóch lub trzech lat będzie chciał w Wieluniu rozwinąć onkologię i wykonywać operacje onkologiczne. Dodał, że obecnie robi specjalizację z ginekologii onkologicznej, więc będzie starał się ją dokończyć. Poinformował, że w tym roku na pewno laparoscopia i operacje przezpochwowe. Powiedział, że chciałby, aby było wykonywanych co najmniej 10 operacji tygodniowo.

Zaznaczył, że są to operacje dobrze wyceniane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Podkreślił, że chciałby, aby dzięki temu oddział wyszedł co najmniej na zero, a najlepiej na plus.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu pani dyrektor Łaz.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu dodała, że w poniedziałek jedzie z panem doktorem Ordonem do Narodowego Funduszu Zdrowia do Łodzi, ponieważ chcieliby wejść w nowy, lepiej finansowany program, czyli Skoordynowaną Opiekę nad Kobieta Ciężarną.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zadeklarował pomoc w imieniu radnych i pana starosty, ponieważ chcieliby, aby pacjenci mieli zaufanie do lekarzy, którzy tam leczą, aby wiedzieli, że techniki, które są tam stosowane, są dobrej jakości i gwarantują im powrót do zdrowia i bezpieczeństwo zdrowotne. W razie problemów na pewno pomogą. Zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Udzielił głosu radnemu Klusce.

Radny Waldemar Kluska – wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że dobrze byłoby, aby w tym punkcie zabrali głos również pracownicy. Stwierdził, że w tym punkcie dyskusja powinna się toczyć nie tylko na temat jednego oddziału, ponieważ powinno się rozmawiać szerzej o działalności całego szpitala. Powiedział, że bardzo dobrze się stało, że jest obecny nowy kierownik. Stwierdził, że nowy kierownik robi dobre pierwsze wrażenie. Zapytał, czy pan doktor przeniesie się do Wielunia i czy będzie dyżurował każdego dnia, czy będzie to tylko cząstkowy nadzór? Powiedział, że chciałby, aby dyskusja toczyła się także na temat innych oddziałów. Czy zmiany, które dzieją się w szpitalu dotyczą też innych oddziałów. Stwierdził, że wcześniej pani dyrektor mówiła, że nie może nic zdziałać z kierownikami, że nie ma pewnych możliwości sprawczych, a tutaj okazuje się, że zdarzyło się nieszczęście i nagle te różne działania i możliwości zostały odkryte. Powiedział, że cieszy go to, że pan doktor odkurzy laparoskop, który nie był wykorzystywany. Odniósł się do słów doktora Ordona, że w szpitalu potrzebne są chęci i powiedział, że działania dyrekcji szpitala i zarządu powinny być takie, aby te chęci pobudzić w całym szpitalu. Przekazał, że nie chciałaby mieć na sumieniu takiej sytuacji, że poprzez czyjeś nieszczęście, poprzez błąd lekarza, a każdy popełnia błędy, aby nie dać człowiekowi następnej szansy. Zaznaczył, że nie chce bronić byłego ordynatora. Ta zmiana była potrzebna. Jednak

to nieszczęście, ten wypadek, jaki się zdarzył, pewne zaniedbanie, mogło zdarzyć się z różnych względów. Stwierdził, że ono mogłoby się nie zdarzyć, gdyby wcześniej, przez te kilkanaście lat nie było baku pewnych działań w dyrekcji szpitala i zarządu. Zaznaczył, że można powiedzieć z całą stanowczością, że pewne rzeczy by się nie zdarzyły, czy na tym oddziale, czy na wielu innych. Jego zdaniem każdemu człowiekowi powinno dać się szansę, ponieważ punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Nie chciałby, aby było tak, że kowal zawinił, a Cygana powiesili. Może te winy się rozkładają. Stwierdził, że zasługi ludzi, którzy pracują na tym oddziale są warte przejrzenia i docenienia. Powiedział, że o tym powinien zdecydować sam pan kierownik. Dodał, że nie oznacza to, że pochwała on to, co się stało, ponieważ jest to wielka tragedia tej rodziny i tego dziecka.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zauważył, że radni nie są tutaj po to, aby oceniać, czy ktoś jest winny, czy nie. Dodał, że będą się tym zajmowały osoby kompetentne, a rada prędkiej, czy później pozna wyniki tych badań. Udzielił głosu pani dyrektor Łaz.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu podkreśliła, że laparoskop nie stał zakurzony, ponieważ cały czas był wykorzystywany na bloku operacyjnym i korzystali z niego ortopedzi, chirurdzy oraz ginekolog, który przyjeżdżał do szpitala z Łodzi, aby wykonywać procedury laparoskopowe ginekologiczne. Problem polegał na tym, że wieluńscy ginekolodzy nie wykonywali tych zabiegów. Odniosła się także do wypowiedzi radnego Kluski, który przypominał, że kiedyś mówiła, że „dyrektor nic nie może” i sprostowała, że ona powiedziała, że ona jako dyrektor nie może nakazać lekarzowi wykonywania zabiegów jakąś określoną metodą. Dyrekcja może sugerować i wysyłać na szkolenia lub może zwolnić pracownika, jeżeli pewne rzeczy nie są przez niego wykonywane. Zaznaczyła, że odpowiedzialność za pracę na każdym oddziale ponosi ordynator i to ordynator ustala kto i jakie zabiegi wykonuje, ponieważ zna swoją kadrę. Zaznaczyła, że poprzedni kierownik jest przesunięty z tego oddziału, ale nie został zwolniony ze szpitala, ponieważ pracuje w poradni K. Podkreśliła, że należy dać szansę nowemu kierownikowi, aby mógł rozwijać ten oddział w odpowiedni sposób. Przekazała, że jeżeli chodzi o sprawy roszczeniowe z innych oddziałów, to poprosi o zabranie głosu dyrektora ds. medycznych. Stwierdziła, że najlepiej ocenić funkcjonowanie poszczególnych oddziałów można poprzez analizę realizacji kontraktu. Obecnie największy problem jest z realizacją kontraktu na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym. Powiedziała,

że za ubiegły rok na tym oddziale było około 400 tys. zł niewykorzystanego kontraktu. Podkreśliła, że te środki zostały wykorzystane, ponieważ przesunięto je na te oddziały, które nadwykonały. Stwierdziła, że nie ma obaw, co do realizacji kontraktów w pozostałych dziedzinach. Bardzo poprawiła się realizacja kontraktu na Oddziale Chirurgii o Ogólnej, ponieważ ten oddział za pierwszy kwartał ma około 300 tys. zł nadwykonań. Poinformowała, że jeżeli chodzi o ortopedię, to tam od jakiegoś czasu sytuacja się poprawiała, ponieważ weszła w nowoczesne procedury. Podkreśliła, że w szpitalu są robione analizy i spotkania z ordynatorami, aby przyciągać do szpitala pacjentów. Powiedziała, że w szpitalu będą także konieczne pewne inwestycje.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że nowy pan kierownik będzie rozliczany z efektów, a nie z tego, kogo zatrudnia na oddziale. Stwierdził, że radnym zależy, aby pacjenci byli zadowoleni. Udzielił głosu radnej Kacale.

Radny Joanna Kacała zauważyła, że obecnie powstają kliniki, które nastawiają się na dobrze płatne usługi i robią na tym biznes. Chciałaby, aby nowy kierownik zrobił biznes na tym oddziale. Stwierdziła jednak, że położnictwo przynosi straty, a ginekologia zysk. Zapytał, jakie będzie wobec tego nastawienie w oddziale, aby był zysk, ponieważ położnictwo też musi przynosić zyski.

Pan Wojciech Ordon – kierownik Oddziału Położniczo-Ginekologicznego SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że w każdym szpitalu w województwie łódzkim, który zajmuje się profesjonalnie położnictwem może myśleć o zysku z położnictwa wtedy, kiedy będzie dużo porodów. Powiedział, że obecnie w Wieluniu jest około 800-900 porodów rocznie, a liczy, że jeżeli ta sytuacja się polepszy i pacjentki będą bardziej zadowolone, będzie dobra opinia, to będzie tych pacjentek więcej. Stwierdził, że należy zauważyć, że porody są procedurą nielimitowaną i na tym wszyscy bazują.

Radny Joanna Kacała zapytała, jak zadbać o tą dobrą opinię. Powiedziała, że płacenie nie idzie za jakością wykonywanej usługi. Stwierdziła, że jest to ogólna patologia, która jest we wszystkich oddziałach. Zapytała panią dyrektor, czy zgłaszała do NFZ-u lub Ministerstwa Zdrowia, że ma patologię w szpitalu, ponieważ we wszystkich szpitalach jest taka sama patologia, bo pewne usługi są bardziej płatne, a inne mniej. Czy dyrektorzy robią coś w tym temacie i zgłaszają, że takie sytuacje są w szpitalach?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że oczywiście, że zgłaszają. Poinformowała, że jest w Województwie Łódzkim prezesem Zrzeszenia Szpitali Powiatowych i Miejskich i robili już wszystko, aby nowemu rządowi przekazać uwagi dyrektorów praktyków z terenu całej Polski. Dodała, że była na dwóch spotkaniach u pana Ministra Radziwiłła i u pana Ministra Tombarkiewicza w tej sprawie. Obecnie w Województwie Łódzkim zostało powołane przez wicewojewodę Młynarczyka forum ds. zdrowia i na tym forum zawsze zgłasza te wszystkie nieprawidłowości. W dalszej części odniosła się do pracy forum. Powiedziała, że zbierze te dokumenty i przekaże.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Ranoszkowi.

Radny Józef Ranoszek – wiceprzewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że obecnie pacjentki patrzą na warunki w szpitalu i jeżeli nie zostanie wykonany generalny remont na Oddziale Położniczym i nie poprawią się tam warunki pobytu, to te podejmowane działania mogą spełznąć na niczym. Zapytał, czy jest harmonogram wykonania kapitalnego remontu?

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy powiedział, że życzy nowemu kierownikowi realizacji założeń, o których mówi. Stwierdził, że powiat wieluński pokłada w panu kierowniku duże nadzieje. W dalszej części wypowiedzi przekazał, że na komisji zdrowia już mówił, że wiedział, że ten punkt dotyczący tego zdarzenia na Oddziale Ginekologicznym, który miał być wcześniej, będzie tak zrobiony, że pani dyrektor przyjdzie na tą sesję z nowym ordynatorem i będzie się nim chwaliła, a pozostałe rzeczy zostaną zamiecione pod dywan. Jego zdaniem ta dyskusja zmierza w tym kierunku. Następnie zwrócił się do pana starosty i powiedział, że jest święcie przekonany, że pan starosta nie dowiedział się o tym zdarzeniu w połowie stycznia, a wcześniej, ponieważ w 2014 r. na Radzie Społecznej był członek Zarządu i naczelnik Wydziału Ogólnego i on nie wierzy, że tego nie przekazali. Natomiast jeżeli nie przekazali, to jego zdaniem taki radny Sola nie powinien być w Zarządzie, skoro nie przekazał tak ważnej i istotnej sprawy. Powiedział, że pan starosta mija się z prawdą i ucieka przed odpowiedzialnością. Przekazał, że ten dramat, który wyszedł na jaw to jest wypadkowa sytuacji na tym oddziale, która toczyła się latami. Odniósł

się do jednego z posiedzeń komisji zdrowia w szpitalu w 2015 r., na której radni otrzymali informację, że nic nie da się zrobić, że im więcej porodów, tym większa strata, co potwierdzała pani dyrektor, a nowy kierownik twierdzi, że im więcej będzie porodów, tym lepiej i tym wynik porodówki będzie korzystniejszy. Powiedział, że Tytanik tonie dalej. Zauważył, że wszyscy o tym wiedzieli, że np. zabiegi laparoskopowe, o których mówiono na wcześniejszych sesjach. Zauważył, że Oddział Ginekologii w przeciągu lat miał milionowe straty i nic się nie działo, a w szpitalu pracują ludzie, którzy zarabiają po 1300 zł. Zauważył, że jest to obraz polityki ostatnich lat. Podkreślił, że wie, że na to składa się wiele czynników dotyczących ogólnego systemu, ale przez lata było na to przyzwolenie. Powiedział, że może być tak, że jutro się obudzą z następnym artykułem prasowym na innym oddziale, albo w innej okoliczności, że np. trzeba będzie jakąś dotację oddać, ponieważ tak się działo na przestrzeni lat. Jego zdaniem zmiany w wieluńskim szpitalu powinny iść głębiej i nie tylko na stanowiskach kierowniczych poszczególnych oddziałów.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że nie wie, co dla radnego oznacza stwierdzenie „święcie przekonany” i zarzut, że mija się z prawdą, ponieważ takie fakty miały miejsce. Podkreślił, że on o przygotowywanej ugodzie dowiedział się w styczniu i taka jest prawda. Następnie podkreślił, że w tamtym czasie ta sprawa nie była jeszcze sfinalizowana i dlatego poniekąd usprawiedliwia członka Zarządu. Poinformował, że zdaje sobie sprawę z tego, że sytuacja w szpitalu jest trudna. Podkreślił, że obecnie jest potrzeba zainwestowania w szpital około 8-10 mln zł. W związku z tym zostały podjęte działania i zwrócono się z prośbą do Urzędu Marszałkowskiego. Ostatnie pismo w tej sprawie jest z 7 kwietnia br., w którym jest informacja, że trwają prace. Podkreślił, że chodzi o to, że oprócz zmian organizacyjnych są potrzeby inwestycyjne w szpitalu. Dodał, że mimo, że nie ma jeszcze rozstrzygnięcia z Urzędu Marszałkowskiego, to myśli się o inwestycjach w SP ZO-ie. Zaznaczył, że w tym roku jest planowane podjęcie działań, żeby pozyskać, czy zainwestować 3 mln zł. Zauważył, że nie można wchodzić w kompetencje dykcji i podkreślił to, o czym mówiła radna Kacała, czyli że służba zdrowia jest nieprawidłowo finansowana. Powiedział, że dają sygnał, że jest wsparcie i poparcie tych działań, które zostały w tej chwili podjęte przez dyrekcję.

Radny Krzysztof Sola powiedział, że był członkiem Rady Społecznej poprzedniej kadencji i rzeczywiście na jednym z posiedzeń pani dyrektor informacyjnie zaprezentowała, że w ciągu roku było ileś skarg na działalność lekarzy, a także wspomniała o tym temacie. Jednak przekazała, że to wszystko jest w trakcie i nie zapadły żadne decyzje, a jeżeli cokolwiek się wydarzy, to rada będzie informowana. Podkreślił, że obecnie nie jest już członkiem tej kadencji Rady Społecznej, a na Zarządzie, ani nigdy później nie był informowany o rozstrzygnięciach, czy przebiegu tej sprawy. Podkreślił, że to była dla niego sygnałna informacja nie informował o tym pana starosty.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu pani dyrektor Łaz.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu podkreśliła, że nikt nigdy nie wyraził takiego sformułowania, że porody są niedochodowe. Powiedziała, że mówiono o tym, że niedochodowe, albo ze stratą są porody rozwiązywane za pomocą cesarskiego cięcia. Dodała, że to jest przykład tej patologii, o której mówiła radna Kacała, że cesarskie cięcie też jest zabiegiem, a jest niżej wyceniona niż zabiegi na innym oddziale.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu panu Jasińskiemu.

Pan Sebastian Jasiński – Krajowy Związek Zawodowy Pracowników Ratownictwa Medycznego przy SP ZOZ w Wieluniu powiedział, że nie ma co mówić o Oddziale Ginekologii, ponieważ jest nowy kierownik i trzeba dać mu szansę. Zgodził się z radnym Kluską, że szpital to nie tylko ginekologia. Powiedział, że boli go to, że w tym szpitalu zamiast napraw płaci się odszkodowania, zamiast podwyżek są obietniczki, albo ich nie ma, a zamiast rozwoju jest wegetacja. Powiedział, że nie wie dlaczego zmiany kadrowe mają przynieść zyski. Dlaczego te zmiany kadrowe są dopiero po wypłacie odszkodowania, a nie wcześniej? Zapytał panią dyrektor, czy są jeszcze inne takie procesy i czy szpital czekają jeszcze jakieś odszkodowania, ponieważ ten szpital cały czas się pogrąża. Następnie odniósł się do sytuacji wyjazdu karetek, ponieważ obecnie dyspozytornia jest przeniesiona do Łodzi. W związku z tym na wyjazd karetki w trybie alarmowym trzeba czekać od kilku do kilkunastu minut. Następnie przekazał, że osoby uczestniczące w wypadkach są kierowane do szpitala na tomograf komputerowy z podejrzeniem złamania lub uszkodzenia kręgosłupa, gdzie aby dojechać, to trzeba przejechać

na niezamortyzowanym wózku przez korytarz, który jest gorszy niż tory kolejowe, co powoduje wielki ból takiego pacjenta. Dodał, że trzeba też użyć windy, która jak rusza i hamuje, to jest taki wstrząs, że jeżeli ten człowiek nie uszkodził sobie kręgosłupa przy wypadku, to w tej windzie.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu podkreśliła, że jeżeli chodzi o sprawę roszczeń, to w tym punkcie wypowie się pan dyrektor, bowiem jest taki punkt przewidziany. Zaznaczyła, że omawiała ze związkami zawodowymi ten temat łącznie z większym poświęceniem czasu i na tą sprawę – zaznaczyła, że nie chce używać nazwisk, ale i też na sprawę roszczeń. Takie spotkanie było niedawno - 2-3 tygodnie temu. Dodała, że myśli, że przedstawiciele związków zawodowych to poświadczą, zawsze informuje związki zawodowe o różnych istotnych sprawach dot. szpitala. Odnośnie sprawy dyspozytorni wyjaśniła, że dyspozytornia została przeniesiona po tym, jak zostały podjęte decyzje zapisane w aktach prawnych, ustalonych przez sejm i ministerstwo, że będą w województwach centralne dyspozytornie. Ponieważ zmieniły się przepisy musieliby ponieść naprawdę olbrzymie nakłady, uruchomić drugie stanowisko, a nie byłoby to na stałe tylko na chwilę, ponieważ będzie funkcjonowała jedna dyspozytornia w Łodzi przy ul. Wodnej, już jest wszystko przygotowane. Poinformowała, że jeżeli są jakieś pojedyncze placówki, które nie przeniosły dyspozytorni, to wczoraj u pana wojewody odbywało się spotkanie z tymi placówkami, bo wszystkie dyspozytornie będą przeniesione do Łodzi. Zaznaczyła, że nie chciałaby się zgodzić z panem Jasińskim w kwestii inwestowania, bo każdego roku, nawet mimo tej trudnej sytuacji, prowadzą jakieś inwestycje – część inwestycji jest finansowana ze środków pozyskiwanych z zewnątrz, ale część jest finansowana z ich środków każdego roku. Poza tym, że został złożony wniosek na tą inwestycję, o której mówił pan starosta, to również będą rozpoczynać od 1.06. modernizację stacji uzdatniania wody, której koszt po przetargu to 485 tys. zł i pozyskali na to kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska ok. 345 tys. zł, reszta to będzie ich udział własny. W trakcie wykonywania jest dokumentacji techniczna pod remont Oddziału Dziecięcego, też z środków własnych kwota 45 tys. zł, do końca czerwca dokumentacja ma być wykonana. Dodała, że awarie, czy inne wymogi powodowały, że muszą uzupełniać sprzęt – mowa o tym roku - kolonoskop za ok. 50 tys. zł, 2 kardiomonitorzy - zakup w trakcie, 2 łóżka na Oddziale Intensywnej Terapii na kwotę 15 tys. zł, cieplarka do prosektorium 9 tys. zł, lodówka medyczna do banku krwi 14 tys. zł. Oprócz tego

są planowane inne zadania, ale chcieliby się posilkować środkami z zewnątrz, w związku z tym będą o to zabiegać. Każdego roku mniejsze, czy większe inwestycje są wykonywane. Dodała, że ma pełną świadomość, że muszą wyremontować blok porodowy, Oddział Dziecięcy, uzupełniać sprzęt, tabor samochodowy, z tym, że mimo tej trudnej sytuacji każdego roku te inwestycje są robione. Na początku ubiegłego roku robiła analizę i za te ostatnie lata od 2000 r. w ten szpital zostało zainwestowanych ok. 30 mln zł. To jak na powiatowy szpital nie są małe środki. Dodała, że w kwestii odszkodowań wypowie się pan dyrektor. Podkreśliła, że pierwszy raz mają taką sytuację, kiedy szpital ponosi pewne koszty, bo do tej pory, jeżeli jakiegokolwiek roszczenia były, to było to finalizowane przez ubezpieczyciela.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zaznaczył, aby wrócić do sprawy odszkodowań. Udzielił głosu pan Jasińskiemu i następnie pani Chudeckiej.

Pan Sebastian Jasiński - Krajowy Związek Zawodowy Pracowników Ratownictwa Medycznego przy SP ZOZ w Wieluniu podkreślił, że pani dyrektor trochę źle go zrozumiała. Zaznaczył, że nie twierdzi, że nie ma żadnych inwestycji w szpitalu, tylko jego wypowiedź była skierowana w tą stronę, że zamiast odszkodowań mogłyby być te pieniądze zainwestowane. Nie można zarzucić braku inwestycji. Co do dyspozytorni to oczywiście to, co pani dyrektor tłumaczyła, że została przeniesiona ze względu na to, co pani dyrektor powiedziała, to jest wiadome, czego nie neguje, ale chodzi o nadzór, bo ta dyspozytornia wysyła nasze karetki, generuje nam koszty i ten nadzór być powinien. Dlatego, że na tą chwilę jesteśmy w stanie powiedzieć, że zostały 3-krotnie zwiększone ilości wyjazdów.

Pani Krystyna Chudecka – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Ochrony Zdrowia przy SP ZOZ w Wieluniu zwróciła uwagę na to, że nasz szpital nie jest wydzieloną jednostką, która ma dług. To nie znaczy, że mamy brać wzór z innych jednostek zadłużonych. Zwróciła uwagę, że powinna być prawidłowa polityka zdrowotna skupiona na pacjencie, a nie na ekonomii, żebyśmy nie musieli wybierać, że przekroczymy limit leczenia na daną jednostkę chorobową, tylko skupiali się na tym, że mamy wyleczyć pacjenta, a tak nie jest, ponieważ nie są doszacowane jednostki chorobowe, które są leczone, nie są doszacowane procedury. Dodała, że na pewno by się im poprawiło, gdyby zlikwidowali Narodowy

Fundusz Zdrowia. Uważa, że tak będzie i wtedy część pieniędzy, które są zabierane przez tych jak to ujęła „darmozjadów” pójdą na zakład opieki zdrowotnej, na podwyżki i na to, co jest potrzebne w danej jednostce.

Pan Mateusz Grabicki - p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu przedstawił listę roszczeń, które wpłynęły do szpitala w ciągu ostatnich 5 lat, nie podając danych osobowych oraz wrażliwych danych medycznych, które mogą sugerować identyfikację danej sprawy. Zaznaczył, że w ciągu ostatnich 5 lata zgłoszonych do szpitala zostało 13 roszczeń o możliwe popełnione błędy w leczeniu. Najwięcej z tych 13, 5 dot. pacjentów hospitalizowanych w Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, 3 sprawy z Oddziału Położniczo-Ginekologicznego, 1 z Chirurgii Dziecięcej, 2 z Chirurgii Ogólnej. Z tego ugodą zakończyły się 2 sprawy z Oddziału Położniczo-Ginekologicznego, 1 z Oddziału Urazowo-Ortopedycznego powództwo zostało oddalone, natomiast 3 sprawy są obecnie w toku - 2 sprawy są w Sądzie Cywilnym w Sieradzu, natomiast 1 sprawa z Oddziału Urazowo-Ortopedycznego jest przed Wojewódzką Komisją ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w Łodzi. Odnośnie 7 spraw z tych 13 nie toczy się w ich sprawie żadne postępowanie, jest to na etapie zgłoszenia roszczenia do ubezpieczyciela szpitala. Zwrócił uwagę, że każdego roku hospitalizowanych jest ok. 12 tys. pacjentów w szpitalu, każdego roku jest przeprowadzonych około 2 tys. zabiegów operacyjnych na Bloku Operacyjnym, są też przeprowadzane mniejsze zabiegi w poradniach specjalistycznych, czy w Oddziale Ratunkowym, czy nawet na oddziałach w gabinetach zabiegowych. Zaznaczył, że nie jest to jakaś dramatycznie duża liczba roszczeń w stosunku do ilości leczonych pacjentów i ilości zabiegów hospitalizacji. Tak samo odnosząc się do Oddziału Położniczo-Ginekologicznego zważywszy na ilość porodów, które mają miejsce w oddziale zawsze przekraczały ilość 800, są zgłoszone jak dotąd 3 sprawy. Jest to nawet nie procent, jest to promil tych wszystkich porodów, które się odbyły. Oczywiście niepożądanych zdarzeń medycznych nie da się uniknąć, jedyne, co może robić dyrekcja, to starać się im jakoś zapobiegać, starać się mieć nad tym nadzór i wprowadzać określone procedury, które pomagają w kontroli nad procesem leczenia, nad wykrywaniem zdarzeń niepożądanych i w związku z tym pomagają im zapobiegać. Przedstawił, jakie działania były podjęte przez dyrekcję SP ZOZ w Wieluniu w celu „wyeliminowania” w cudzysłowie, bo jak przekazał, wyeliminować nigdy całkowicie

się nie da, tylko zapobiegania błędom w sztuce lekarskiej w procesie leczenia, co następnie omówił.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zaznaczył, że część roszczeń jest z Oddziału Położniczo-Ginekologicznego i z tego oddziału nastąpiły największe wypłaty, bo odnośnie pozostałych roszczeń są adnotacje, że np. PZU nie uznaje. Świadczy to o tym, że roszczenie jest wątpliwe, natomiast na Oddziale Położniczo-Ginekologicznym w 2009 r. było wypłacone duże roszczenie i teraz, są jeszcze następne przypadki. Wszystko zaczyna się od tego, czy szpital uznaje roszczenie za zasadne, czy nie, a jeżeli uznaje za zasadne, tzn. że ponosi odpowiedzialność za to zdarzenie, które miało miejsce. Jeżeli szpital ponosi odpowiedzialność za to zdarzenie, które miało miejsce, to nie ponoszą tego „ściany” tego szpitala tylko ludzie w nim pracujący, czyli z imienia i nazwiska można wskazać jedną lub więcej osób, która ponosi odpowiedzialność za to zdarzenie. Tu nikt nie ma wątpliwości, że takie różnego rodzaju zdarzenia mają miejsce, bo tak, jak pan doktor powiedział, wynika to ze statystyki tylko, że podstawy tych zdarzeń są różne. Zaznaczył, że jego najbardziej dziwi to, że w przypadku, kiedy jest rozstrzygana decyzja, czy takie zdarzenie faktycznie stanowi o winie szpitala, czy też jest jakieś zdarzenie czasami sugerowane zdarzeniem, gdzie trudno przypisać komukolwiek jakąś winę, to nikt nie chciał z osób, które są kompetentne do tego, które się znają na rzeczy, wystąpić w imieniu szpitala. Czyli osoby, które były przy pacjencie nie chciały później uczestniczyć w procesie, w imieniu szpitala występowała pani dyrektor. Jeżeli nikt nie bronił, to rozumie, że nie było powodu bronić, bo wszyscy uznali, że jest wina i pani dyrektor została już na polu walki w takiej sytuacji, że musiała podjąć decyzję - nie to, czy wina jest, czy nie, bo skoro nikt nie bronił szpitala, to wina była oczywista, później była mowa tylko o kwocie mniejszej, albo większej. Dodał, że nikt nie mówi, że takie sytuacje się nie zdarzają, ale też w innych dziedzinach życia też nikt nie powie, że skoro statystycznie muszą zdarzać się wypadki na drodze, że za te wypadki, które się zdarzyły nikt odpowiedzialności nie będzie ponosił. Nie ma takiego rozumowania. Kwestia, jak gdyby określenia, w jakim stopniu była wina, bo skoro pani dyrektor zdecydowała o wypłacie odszkodowania, to znaczy, że wina tutaj była. Dodał, że to jest jego uwaga. Udzielił głosu panu Jasińskiemu.

Pan Sebastian Jasiński - Krajowy Związek Zawodowy Pracowników Ratownictwa Medycznego przy SP ZOZ w Wieluniu powiedział, że trochę „zakłuło

go w ucho" słowo „promil”, co prawda na 12 tys. pacjentów, rzeczywiście te przypadki to może promil tylko, że za tym promilem ciągnie się ludzkie życie lub zdrowie i każdy ten promil, czy każdy odsetek tego promila, to już jest wielki procent w odszkodowaniu. Wszelkie nowe procedury, o których mówił pan doktor i ich wdrażanie, chyba są jak najbardziej uzasadnione.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę i zaliczył to na plus, tzn. ujawnienie przez dyrekcję szpitala ingerencji w dokumentację medyczną. Dlatego, że trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że podstawą badania wszystkich zdarzeń, które miały miejsce jest jednak dokumentacja medyczna. Dokumentacja medyczna powinna dokładnie odzwierciedlać, co się zdarzyło i kwestia prowadzonej dokumentacji medycznej w szpitalu jest rzeczą bardzo ważną. Odniósł swoją wypowiedź do pana dyrektora, żeby zwrócił na to uwagę. Wskazał, że należy to doskonalić, żeby dokumentacja była prowadzona na bieżąco, a wszelkie zmiany, które by w tej bieżącej dokumentacji następowały, były rejestrowane, żeby było wiadomo, kto dokonał zmiany i w którym momencie była dokonana. Udzielił głosu doktorowi Łukomskiemu.

Pan Zbigniew Łukomski - kierownik Oddziału Chirurgii Dziecięcej SP ZOZ w Wieluniu w odniesieniu do tego, co mówił pan dyrektor, zaznaczył, że nie może wypowiadać się na temat ginekologii, ale będąc wieloletnim biegłym sądowym dokładnie zna statystyki dot. chirurgii dziecięcej, chirurgii ogólnej i chirurgii urazowej. Zapewnił i zaznaczył, że może to dać na piśmie, że procent powikłań, jaki ma miejsce w naszym szpitalu w niczym nie odbiega od najlepszych ośrodków uniwersyteckich. Ten procent powikłań, który my mamy mieścić się w przedziale przyjmowanym przez wszystkie międzynarodowe statystyki. Druga sprawa - mowa o odpowiedzialności za popełniony błąd i ewentualne odszkodowanie. Wskazał, że każdy z nas jest zdania, że jeżeli popełni się błąd, jeżeli coś nie wyjdzie, to należy ponieść za to odpowiedzialność tylko, czy lekarz jest winny, czy winny jest ktokolwiek inny, o tym decydują odpowiednie instytucje. W przypadku każdego z nas sądy powszechne, które orzekają o winie, w przypadku lekarzy jeszcze dodatkowo sąd lekarski. Dopóki nie zapadnie wyrok, który wskaże, że ktoś zrobił coś złe, nie można jednoznacznie mówić o tym, że jest wina lekarza, wina pielęgniarki, czy wina kogokolwiek z pozostałego personelu. Dodał, że system kontraktowy, który generalnie dla niego, jak powiedział jest zły, ma jedną zaletę - istnieje pewna współodpowiedzialność ubezpieczyciela, ubezpieczenia lekarza, który popełnił jakiś

błąd i w związku, z czym na pewno nie cała suma będzie obciążała szpital. Oczywiście nie dot. to pracowników etatowych, bo tam tych możliwości, tego pola manewru nie ma, natomiast, jeśli chodzi o pracowników kontraktowych, to jest jakaś współodpowiedzialność z ubezpieczenia danego lekarza, co na pewno w jakiś sposób odciąży sytuację finansową szpitala. Następnie przedstawił, jak to nazwał, absurd systemu NFZ-tu, co omówił na przykładach.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał pana doktora w odniesieniu do przypadku, o którym była mowa, to czy któryś z lekarzy, który ewentualnie uczestniczył w tym, był zatrudniony na kontrakcie?

Pan Mateusz Grabicki - p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że wszyscy ci lekarze byli zatrudnieni na umowę o pracę.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu pani dyrektor i radnemu Rychlikowi.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu w kwestii odpowiedzialności materialnej w momencie, kiedy jest zatrudniony pracownik na umowę o pracę, to zgodnie z Kodeksem pracy dyrektor może obciążyć pracownika kwotą w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia i zarówno w tych 2 sprawach, które były w ginekologii ta pierwsza ugoda, która „poszła” 2 lekarzy zostało tym obciążonych, nie zapłacili tej kwoty, toczyło się postępowanie sądowe, które już się zakończyło i sąd przyznał część środków dla szpitala. W tej drugiej sprawie, o której była mowa również dyrekcja wydała takie postanowienia w stosunku do lekarzy, którzy w tym dniu byli na oddziale.

Pan Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, czy w wielunińskim szpitalu zdarzają się podwójne dyżury lekarzy, że jeden lekarz pracuje na oddziale i na innym oddziale w jednym czasie?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że odpowiedzialność za dyżury i harmonogram dyżurów ponosi nadzór medyczny, przygotowywane są harmonogramy zgodnie z zaleceniami NFZ-tu. Czasami zdarzają się takie sytuacje, że z jakiś przyczyn „wypadnie” jakiś lekarz z dyżuru i nie można kogoś „ściągnąć”, wtedy zabezpieczają we właściwy sposób obsadzenie stanowiska, o czym informują, bo rozmawiali na ten temat kiedyś z koordynatorem i z NFZ-em. Dodała, że takie nagłe sytuacje w każdym szpitalu się zdarzają, ale robią wszystko, „ściągają” dużo lekarzy z zewnątrz, ogłaszają konkursy, żeby było zawsze pełne

zabezpieczenie harmonogramy, które podpisuje dyrektor medyczny przygotowywane są w taki sposób, żeby to było we właściwy sposób zabezpieczone - mowa o dyżurach.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Zającowi.

Radny Wojciech Zając - przewodniczący Komisji Rewizyjnej odniósł się do zapisu przy niektórych pozycjach, że PZU stwierdziło brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności przez PZU. Zapytał, czy to świadczy, że również nie ma odpowiedzialności po stronie szpitala, czy to świadczy o tym, że cała odpowiedzialność spadnie na szpital?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że to nie świadczy o tym, że cała odpowiedzialność spadnie na szpital. Zawsze pierwszy krok, jaki jest robiony po wpłynięciu roszczenia, to przesłanie do PZU, stanowisko jest wtedy zawarte, sprawa trafia do sądu i toczy się. Takie jest stanowisko ubezpieczyciela i wtedy udowadnia się w całym procesie, czy rzeczywiście ta odpowiedzialność jest, ale absolutnie to stanowisko nie oznacza, że nie ponosi - ponosi, jeżeli wyjdzie, że ta wina jest, jeżeli nawet takie stanowisko wcześniej zawarł, to nie ma takiego znaczenia.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu podkreślił, że ubezpieczyciel ubezpiecza tego, który czuje się odpowiedzialny za to zdarzenie.

Pan Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy odniósł się do słów pana dr Łukomskiego, który jak słusznie zauważył ilość błędów lekarskich, które są popełniane w szpitalu wieluńskim nie odbiega od średniej krajowej. Zamysłem komisji zdrowia, kiedy zwracała się z zapytaniem do dyrekcji odnośnie tych przypadków nie było udowadnianie, że właśnie tak nie jest, ale przygotowanie się na ewentualne możliwości dalszych roszczeń i wypłat odszkodowań. Wskazał, że na jednej z komisji z panią dyrektor wypracowali już jeden schemat zwiększenia jednorazowego ubezpieczenia - wypłaty jednorazowego odszkodowania dla osób pokrzywdzonych. Zauważył, że samo skierowanie pisma do PZU z roszczeniem i odpowiedź negatywna PZU nie zamyka osobom poszkodowanym dochodzenia swoich racji na drodze postępowania sądowego. Wszystkie ostatnie przypadki są z końca 2015 r. lub początku 2016 r. i w tym momencie możemy się spodziewać, że decyzja, czy wyrok sądu będzie całkiem odmienna niż stanowisko PZU. Dlatego

chcieli zmotywować panią dyrektor do tego, aby podpisana umowa z PZU na wypłatę odszkodowania albo została zwiększona o jakąś kwotę i udział tej kwoty został zwiększony, ponieważ na dzień dzisiejszy szpital zawarł ubezpieczenie z PZU na kwotę 2 mln zł, ale z wypłatą jednorazową na kwotę 400 tys. zł. Dlatego wydawało mi się, że celowym jest, aby ta kwota ubezpieczenia została albo zwiększona do kwoty przynajmniej 3 mln zł lub jednorazowa wypłata powinna przynajmniej wynosić 1 mln zł, co uchroniłoby szpital od odpowiedzialności z własnego budżetu i wpłacania odszkodowania z własnego budżetu. Odniósł się do słów pana Jasińskiego, który słusznie zauważył, że jeżeli dojdzie w dalszym ciągu do eskalacji wypłat odszkodowań ze środków szpitala, to zabraknie na innego rodzaju inwestycje. Dochodzą jeszcze sprawy renty. Przypomniał sprawę rozmów z personelem rehabilitacji, personelem RTG, są niezłatwione sprawy podwyżek. Personel zwrócił się z pismem o możliwość podniesienia pensji. Niestety nie ma środków na to, ale w chwili obecnej nawet te 7 tys. zł pomogłoby w rozwiązaniu sytuacji i nawet można byłoby przeznaczyć te pieniądze na podwyżki dla tych pań. Zwrócił się z prośbą do pani dyrektor, aby negocjowała z PZU nową formę ubezpieczenia, która pokryłaby te odszkodowania, tym bardziej, że mamy 7 spraw, które jeszcze się toczą. Następnie odniósł się do kwestii błędów lekarskich zaznaczając, że każdy, kto coś robi, zawsze może popełnić błąd. Nie chciałby się skłaniać do stwierdzenia, że ktoś celowo czegoś nie zrobił lub czegoś zaniechał. Od tego są sądy powszechne lub sądy lekarskie. Dodał, że jest daleki od tego, żeby kogoś oceniać i wydawać jakiś osąd. Dlatego jako komisja chcieli zasygnalizować, do jakich przypadków dochodzi, aby opinia publiczna dowiadywała się tego bezpośrednio z informacji od pani dyrektor, a nie pokątnie z prasy.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu w nawiązaniu do wypowiedzi radnego Jankowskiego i dr Łukomskiego stwierdził, że nie do nas należy ustalanie tego, kto personalnie jest odpowiedzialny za taką sytuację, która zaistniała, natomiast pewne decyzje o przyjęciu na siebie winy, czy nie, zapadają wcześniej - nie personalnie, że ta osoba zawiniła, ale jak pani dyrektor podjęła decyzję o wypłacie odszkodowania, to przyjęła, że winę poniosł podmiot, czyli szpital, który wpłacił z tytułu tej winy odszkodowanie na zasadzie porozumienia. Teraz jest pytanie, komu personalnie przydzielić tą winę podmiotu, na którą składają się czynności wykonywane przez osoby, jak podzielić tą winę na poszczególne personalne osoby? Dodał, że pani dyrektor też już w jakiś sposób

podjęła w tej sprawie decyzję, skoro zażądała 3 krotnego wynagrodzenia z Kodeksu pracy, to też sama określiła tą winę. Ostatecznie to może skończyć się wyrokiem sądu pracy, czy to jest zasadne, czy nie. Jedno rozstrzygnięcie, które jest już prawomocne, które nie będzie już przez sąd rozpatrywane, to jest wpłata odszkodowania i przyjęcie winy na podmiot. Udzielił głosu pani dyrektor. Dodał, że nie kwestionuje decyzji pani dyrektor. Stwierdził, że pani dyrektor została sama przy podejmowaniu tej decyzji i z tego powodu może jej współczuć. Nikt z osób kompetentnych, znających się na sztuce lekarskiej nie chciał wspomóc pani dyrektor.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że tak jest jak pan przewodniczący mówi, ale dla jasności zaznaczyła, że w przypadku zaistnienia błędu lekarskiego zakładając, że spowodowanego nieumyślnym postępowaniem, bo nie mieli takich przypadków, żeby to było jakieś umyślne postępowanie, mogą toczyć się 2 postępowania - jedno cywilne, drugie karne. Postępowanie cywilne wobec jednostki o odszkodowanie i zadośćuczynienie i postępowanie karne w stosunku do osób, które bezpośrednio w danym zdarzeniu uczestniczyły. Dodała, że ugoda była zawarta przed sądem. Stosowne organy wypowiedzą się, co do spraw związanych z ewentualnym postępowaniem, natomiast w orzecznictwie niezależnie nawet, jeżeli było dużo takich sytuacji, gdzie jednoznacznie nie osądzono winy osoby, a jednostka i tak odpowiada, to są 2 różne postępowania, zaznaczając, że zwróciła się do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, żeby wypowiedział się w tym temacie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Udzielił głosu panu dr Łukomskiemu.

Pan Zbigniew Łukomski - kierownik Oddziału Chirurgii Dziecięcej SP ZOZ w Wieluniu w gwooli wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie toczy się postępowanie przed Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi i jeszcze rozstrzygnięcia nie zapadły, na obecnym etapie postępowanie jest w toku. Jeśli chodzi o odszkodowanie to sądzi, że pani dyrektor posłkowała się opiniami biegłych i z całą pewnością nie było to działanie ani pochopne, ani lekkomyślne.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? *Nikt się nie zgłosił.* Zamknął punkt 7.

Materiał w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Informacja Dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
w Wieluniu z wykonania rzeczowego i finansowego kontraktu SP ZOZ w Wieluniu
zawartego z Narodowym Funduszem Zdrowia za 2015 r.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jakie są opinie komisji?

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy odpowiedział, że komisja jednogłośnie w głosowaniu przyjęła ww. informację.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu odniósł się do szeregu kontraktów związanych z leczeniem onkologicznym, które są wykazane, jako niewykonane, pani dyrektor nie wspomniała, co w tym roku będzie się z tym działo. Wobec powyższego zapytał, dlaczego tak jest i co będzie?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że to dot. świadczeń z zakresu chemioterapii, chociaż sporo pacjentów trafia, to rzeczywiście sporo jest niewykonanych kontraktów. Wpływ na to ma jedna rzecz - wprowadzenie karty DiLO i nowego programu związanego z leczeniem onkologicznym. Pomimo, że na terenie naszego szpitala zapewnia się dostęp pacjentów zarówno do onkologa klinicysty, do torakochirurga, do radioterapeuty, to jednak cały proces leczenia powoduje, że wielu pacjentów udaje się do tych jednostek, które mają skomasowane leczenie, czyli zabieg i następnie chemię, i radioterapię. Dodała, że chcieliby te usługi rozszerzyć na inne oddziały.

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował, że komisja jednogłośnie (przy 7 głosach „za”) przyjęła informację, ponieważ uważa, że kontrakt był wykonany w ponad 100%.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zauważały, że wiele poradni wykonało kontrakt w bardzo wysokim procencie, sięgającym nawet 300%, 130%, ale też są poradnie, które nie wykonały kontraktu w 100%. Zapytał, z czego to wynika?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że per saldo wszystkie środki zostały „ściągnięte”, co wyjaśniała, poprzysuwali na poradnie, które nadwykonały i później Fundusz płacił za nadwykonania. Dodała, że to zależy od skierowań pacjentów od tego, jaką poradnię wybierają. Zaznaczyła, że robią wszystko, żeby „przyciągać” pacjentów. Pacjent dostaje skierowanie i wybiera poradnię. Dodała, że należy mieć na względzie to, że planują świadczenia medyczne, czego nigdy nie da się wyszacować do końca. To jest trudna materia do planowania. Wszystkie środki, które były zakontraktowane na poradnie zostały „ściągnięte”.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, czy pracownicy, którzy pracują w przychodniach, czyli lekarze, pielęgniarki, otrzymują wynagrodzenie za godzinę pracy, czy za wykonaną usługę, czy przyjętego pacjenta?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że mają różne finansowanych, mają poradnie, w których pracują na umowie o pracę i są tacy pracownicy, którzy są na kontrakcie i są rozliczani wtedy od procedury ilość punktów. Odbywa się konkurs ofert zgodnie z ustawą o działalności leczniczej i wybierają lekarzy na umowy kontraktowe.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, czy to przekłada się na wskaźniki wykonania kontraktu, czy nie?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że jakiś wpływ na to też to ma, aczkolwiek nie zawsze, bowiem mają poradnie, gdzie pracują lekarze na umowie o pracę i mają te poradnie duże nadwykonania, dużo przyjmują pacjentów, chociażby w poradni chirurgicznej, czy poradni urazowo-ortopedycznej, gdzie leczy się naprawdę sporo pacjentów.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zauważył, że akurat poradnia urazowo-ortopedyczna nie ma w pełni wykonanego kontraktu.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że zwiększono im kontrakt, tam prawie 40 pacjentów dziennie przyjmują lekarze.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał panią dyrektora, jakie są możliwe drogi dotarcia pacjenta do szpitala? Chodzi o to, od kogo zależy, że ten pacjent do wieluńskiego szpitala trafia, czy nie, co się wiąże z leczeniem szpitalnym, z różnymi badaniami itd.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że dwie grupy najważniejszych świadczeń, jakie realizują to hospitalizacje i później świadczenia w poradniach specjalistycznych. Jeżeli chodzi o szpital to są pacjenci z nagłych zdarzeń i zachorowań, i pacjenci, tzw. planowi. Zaznaczyła, że w szpitalach powiatowych zdecydowanie większą grupę stanowią pacjenci w stanach nagłych zagrożenia życia mniej więcej ok. 40% do 60% w tych nagłych zdarzeniach. Planowi pacjenci trafiają do Izby Przyjęć ze skierowaniem, które mają z różnych miejsc, od różnych lekarzy, z poradni, z POZ-tu. Dodała, że bardzo istotna jest współpraca między szpitalem a działającymi na terenie różnymi jednostkami, co następnie omówiła. Z pozostałych jednostek, jak pacjent otrzymuje skierowanie, to trzeba jasno powiedzieć, że na pewno istotna jest sugestia lekarza, gdzie powinien się zgłosić. Dlatego w szpitalu każdego roku robią spotkania z lekarzami z POZ-tów i wtedy rozmawiają o sprawach związanych z płaszczyzną współpracy, informują, co się zmienia w szpitalu, co kupują, jakie badania są, co robią, żeby lekarze mieli taką informację. Dot. to również poradni specjalistycznych, na terenie POZ-tu takie poradnie również działają. W Poradni „K” pacjentki nie muszą mieć skierowania, natomiast w przypadku pozostałych poradni pacjent otrzymuje skierowanie najczęściej od lekarza POZ-tu. Poradnie specjalistyczne mające kontrakty z NFZ są nie tylko w szpitalu, co następnie omówiła. Tutaj istotna jest współpraca, żeby pacjenci trafiali do poradni, bo ta sugestia lekarza zdaniem pani dyrektor na każdym etapie ma znaczenie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał panią dyrektora, czy potwierdza, że w SP ZOZ w Wieluniu nie da się zrobić POZ-tu? Czy ww. stanowisko jest cały czas takie samo i niezmiennie? Czy faktycznie nie można otworzyć w szpitalu medycyny pracy? Wskazał, że są to 2 działalności, które powinny w oczywisty sposób przynieść dodatkowe dochody.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że nigdy nie mówiła, że nie może być POZ-tu w szpitalu tylko mówiła, żeby ten POZ mógł powstać, to musimy mieć odpowiednie pomieszczenie i odpowiednich lekarzy. Dodała, że chodzili ostatnio po szpitalu z komisją zdrowia i wskazywane były lokale,

piwniczne pomieszczenia i wyjaśniała, gdzie są pewne ograniczone w tym zakresie możliwości, natomiast nigdy w ten sposób nie mówiła, że tego nie może być. Nawiązała do programu naprawczego, który przedstawiała w poprzedniej kadencji w związku z tym, że były problemy ze zdobywaniem środków na inwestycje i w którymś momencie zagrożony był Szpitalny Oddział Ratunkowy i wtedy jakby zwolniły się pomieszczenia, to chcieli je przeznaczyć na POZ. W tej chwili jest ogromny problem na naszym terenie, jeśli chodzi o znalezienie lekarzy, którzy by w tym POZ-cie pracowali. Następnie odniosła się do nowego mapowania, co omówiła. Jeżeli chodzi o medycynę pracy to znaczną część tych pacjentów przyjmują ze skierowaniem, np. na badanie RTG, przyjmują też do innych komórek diagnostycznych, np. do laboratorium, mają część umów podpisanych, m.in. ze starostwem, gdzie obsługują zakłady pracy. Wyjaśniła, że jedna pani doktor pracuje w USG, ma dyżury, więc już swój czas pracy wykorzystuje, wykonuje również te badania podsumowujące, jako lekarz ze specjalizacją z zakresu medycyny pracy, natomiast druga pani doktor pracuje przede wszystkim na Oddziale Dziecięcym i obsługuje cały ich zakład, który zatrudnia ponad 500 pracowników. Dodała, że jest w stanie wyliczyć i podać, jakie SP ZOZ ma z tego tytułu przychody.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał: gdyby jakiś zakład pracy zgłosił się do pani dyrektor i powiedział, że chce mieć przeprowadzone przez SP ZOZ w Wieluniu badania okresowe lekarskie, które są wymagane w związku z Kodeksem pracy, to pani dyrektor odpowie, że nie prowadzi takiej działalności, tak?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie do końca tak powie, bo niektóre jednostki przyjmowali, na ten moment ci lekarze są niewydolni, natomiast w ostatnim czasie zwróciły się dwa zakłady pracy z terenu, które chciałyby mieć takie badania wykonywane w szpitalu, ale oczekiwały, żeby oprócz tego cały szereg badań na miejscu w szpitalu był wykonywany, czego szpital nigdy nie robił, np. badania wysokościowe. Zaznaczyła, że nawet, jeśli chcieliby przejąć ich w pewnym zakresie, to nie byli zainteresowani, tylko byli zainteresowani całą ofertą. To nie jest tak, że SP ZOZ zupełnie tych świadczeń nie wykonuje.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu skoro przychodnia prywatna wykonuje te wszystkie badania, to nie rozumie, w czym jest problem w takim obiekcie jak szpital, żeby zapewnić klientowi

kompleksowość usług. To jest uwaga, na którą, jak zaznaczył, nie oczekuje odpowiedzi. Następnie odniósł się do tematu poszukiwania lekarzy przez panią dyrektor. Dodał, że pani dyrektor nie dysponuje dokumentami tylko mówi, że szukała i nikogo nie znalazła, natomiast ogłoszenia ogólnego, publicznego, gdzie można byłoby oferty przysyłać do szpitala, może z wiadomością do pana starosty, że ktoś jest zainteresowany, nie było. Może dobrze byłoby otworzyć to publicznie. Jeżeli pani dyrektor takich dokumentów nie ma i mówi tylko, że nie można, to można wierzyć pani dyrektor albo nie.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że w przypadku szukania lekarzy w wielu sytuacjach zamieszczała takie ogłoszenia i to jest w stanie przedstawić, pewną część z ostatniego przeciągu czasowego.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu panu Jasińskiemu.

Pan Sebastian Jasiński - Krajowy Związek Zawodowy Pracowników Ratownictwa Medycznego przy SP ZOZ w Wieluniu zwrócił uwagę, że musimy uświadomić sobie to, że badania wysokościowe, o których była mowa, to tu jest neurolog, okulista, laryngolog. Wszystkie te poradnie u nas są. Mamy neurologów, okulistów dostępnych tylko kwestia założenia, wpisania tych ludzi w te funkcje. Natomiast, co do zdjęć rentgenowskich, to gdziekolwiek byśmy nie poszli do POZ-tu, do medycyny pracy, to nie kierują do szpitala i nie ukrywajmy, bo co - jak powiedział - tam jest 5 zł taniej?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że przedłoży ile wykonują badań rentgenowskich, ile komercyjnych, ile na skierowania z POZ-tu. Z tych wypowiedzi wynika, że nie wykonują tych badań. Zaznaczyła, że powstała konkurencyjna jednostka i w tej chwili pewne rzeczy w jakiś sposób się rozkładają, ale naprawdę bardzo dużo tych badań wykonują na zewnątrz.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że kierunki, które zostały zaproponowane trzeba wziąć pod uwagę. Pacjentowi, który chce przyjść do lekarza po poradę trzeba zagwarantować, np. to, żeby miał gdzie zaparkować samochód, mógł usiąść w przyzwoitej poczekalni i nie za długo czekał. Wcale nie jest tak w Wieluniu, że prywatne przychodnie to gwarantują - niektóre nie gwarantują. To nie jest tak, że rynek jest zamknięty i nie ma możliwości wejścia na ten rynek, można spróbować i trzeba to rozważyć.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia,

Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zaznaczył, że wczoraj podejmował temat RTG, zdjęć rentgenowskich. Zapytał, ile jest przychodni medycyny pracy w Wieluniu?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że nie ma takiej informacji oficjalnie. Dodała, że wie, że jeden z POZ-ów prowadzi też takie świadczenia, a oprócz tego lekarze prywatnie mają swoje gabinety, w których przyjmują.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy podkreślił, że jeden z POZ-ów wręcz wysyła pacjentów do konkurencyjnego, jak to pani dyrektor powiedziała, podmiotu, więc to stawia wiele znaków zapytania - czy ta medycyna pracy nie mogłaby powstać, czy ma nie powstać, ponieważ ktoś inny na tym zarabia? Czy pracownicy pracowni RTG pracują w szpitalu i w tym podmiocie konkurencyjnym, a szpital jest tak naprawdę de facto płatnikiem ZUS-u? Dodał, że ostatnimi czasy został cały prześwietlony, udał się do wieluńskiego szpitala i samo to, że to przyjęcie do pracowni RTG znajduje się w przedsionku, gdzie wieje wiatr, gdzie nie ma gdzie usiąść, itd., że poczekalnia do pracowni RTG jest naprzeciwko ściany, z której odpada tynk - w jego ocenie nie świadczy o gospodarności i tak się pacjentów - czytaj klientów, nie przyciąga. Pani dyrektor powiedziała, że pracownia RTG jest utrzymywana mówiąc wprost przez inne oddziały, bo zlecają zdjęcia RTG i ta pracownia nie ma własnego kontraktu, więc tak, czy tak musi mieć swoją obsadę, a te wszystkie komercyjne usługi są dodatkowo na plus dla szpitala. Zapytał, czy te ceny są konkurencyjne względem tego podmiotu konkurencyjnego, bo o ile mu wiadomo, niekoniecznie? Dodał, że zadaje pytania, ponieważ wokół tego konkurencyjnego podmiotu w przeciągu lat jest bardzo wiele znaków zapytania, jeśli chodzi o ratownictwo medyczne, transport, SOR, kontrakty dla lekarzy.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że jeżeli chodzi o pracę pracowników, to niestety jest ogromny deficyt lekarzy radiologów na rynku. To powoduje, że ci lekarze pracują w różnych miejscach. Natomiast nie ma czegoś takiego, że jeżeli to nie koliduje z pracą, to ten lekarz ma uzyskać od niej zgodę na pracę w innej jednostce. Odnośnie konkurencyjnych cen wyjaśniła, że każdego roku, co jest w stanie udokumentować, m.in. przy spotkaniach z POZ-tami, które odbywają się też w zakładach POZ-owskich mają pozawierane

z POZ-tami umowy, analizują rynek cen w każdym zakresie, gdzie jakieś konkurencyjne jednostki działają - nie tylko na terenie naszego powiatu i starają się dawać ceny konkurencyjne, co jest w stanie również udokumentować. Z POZ-tem, o którym mówił pan radny mają zawartą również umowę i wielu pacjentów z tego właśnie POZ-tu ma wykonywane badania w szpitalu. Dodała, że mają statystykę, że są w stanie powiedzieć dokładnie, z jakiej komórki pacjent jest kierowany do szpitala. Poza tym mają pozawierane umowy z POZ-tami i o każdej tej umowie jest w stanie powiedzieć, w jaki sposób rozmawiają, starają się domówić, żeby oferta była konkurencyjna. Jest to ściśle zawarte w umowie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu wiceprzewodniczącemu Ranoszkowi.

Radny Józef Ranoszek – wiceprzewodniczący Rady Powiatu odniósł się do cen. Wskazał, że ostatnio robił badanie tomografem i zapłacił 566 zł, gdzie w konkurencji badanie na rezonansie kosztuje 500 zł. Problem jest taki, które badanie jest lepsze. Dlaczego kosztuje o 66 zł więcej niż u konkurencji badanie rezonansem?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że nie da się porównać badania TK i badania rezonansem, to są 2 różne badania, 2 różne sprzęty.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy pani dyrektor wie, gdzie pracownicy zatrudnieni w szpitalu są jeszcze zatrudnieni? Czy ich praca gdzieś indziej nie koliduje z pracą w szpitalu w ogólny sposób, że np. nie są wypoczęci i mogą popełnić błędy lekarskie i pani dyrektor o tym nie wie, bo pracownik powinien mieć jakąś przerwę w pracy? Czy pani dyrektor może się zapytać, czy może zabronić i postawić taki warunek, że jeżeli ta osoba ma pracować w szpitalu, to pani się nie godzi, żeby ona pracowała gdzieś indziej?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że na pewno w taki sposób nie może powiedzieć, żeby zabronić pracownikowi, natomiast nie może ta praca kolidować z pracą w szpitalu. To, że pracownicy pracują w różnych miejscach bierze się z tego, że jest problem braku kadry. Zaznaczyła, że nie ma na to wpływu, nie może oczekiwać tego, że ktoś będzie ją pytał, czy może pracować w innych miejscach. Dodała, że o niektórych wie, bo jest to małe środowisko, natomiast oficjalnie nie może powiedzieć, nie może pytać, ani też zabronić pracownikowi, jeżeli nie koliduje to z pracą w szpitalu, pracy w innych miejscach.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę, że nie jest tak do końca, generalnie nie może się pani wtrącać do prywatnego życia pracownika, ale to nie jest, jak gdyby wtrącanie się do prywatnego życia, tylko w powiązaniu z pracą, którą wykonuje i powinien wykonywać dobrze w szpitalu. W związku z tym dopuszczanie do tego, żeby na terenie szpitala świadczyły usługi inne podmioty gospodarcze, w których pracują ci sami pracownicy, którzy pracują w tych podmiotach i jednocześnie w szpitalu, mogą doprowadzić do różnych dziwnych sytuacji być może. Dodał, że nie wie, czy to nie jest też zła sytuacja. Zapytał, co pani dyrektor na ten temat powie?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że oczywiście takie pewne sytuacje mają miejsce tylko dlatego, że jakby w tej chwili z takiej organizacji zrezygnowali, to niektóre komórki musieliby pozamykać, a pierwszą taką komórką, gdzie mają ogromne problemy kadrowe jest Szpitalny Oddział Ratunkowy, co następnie omówiła.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zaznaczył, że to jest oszukiwanie samych siebie, a później może się zdarzyć to, co się zdarzyło gdzieś na oddziale i ktoś będzie odpowiadał za to cywilnie, karnie, nie wiadomo jak, lepiej się chronić przed takimi sytuacjami. Udzielił głosu panu wicestaroście.

Pan Marek Kieler - wicestarosta wieluński zaznaczył, że zdaje sobie sprawę z tego, że jest brak na rynku lekarskim odpowiednich specjalistów, itd., co wymusza jak gdyby na pani dyrektor godzenie się na to, ale Kodeks pracy przewiduje, jeżeli jest nowo zawarta umowa, wprowadzenie takiego zapisu o zasadzie konkurencyjności i tak się stosuje we wszystkich firmach. Oczywiście to się wiąże z odpowiednim wynagrodzeniem dla pracownika i np. przez okres 5 lat, jeżeli podejmie pracę w podobnym podmiocie o podobnej działalności musi zapłacić odszkodowanie tej firmie.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że oczywiście wiąże się to z finansami. W szpitalu zakaz konkurencji mają wpisany w umowie wszyscy ordynatorzy, jak jeszcze byli ordynatorami i przenoszą tą kwestię dalej.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zaznaczył, że człowieka czasami „śmiech ogarnia”, bo osoba pracująca w szpitalu ma wpisany

zakaz konkurencji, ale żona już nie, bo nie może, ale dochodzimy jak gdyby do pewnych rzeczy absurdałnych. Udzielił głosu pani Chudeckiej.

Pani Krystyna Chudecka – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Ochrony Zdrowia przy SP ZOZ w Wieluniu wróciła do tego, co mówiła, jak byłaby uzdrowiona polityka zdrowotna i ekonomia nie wymuszałaby na pracownikach takiej sytuacji, to na pewno nikt nie chciałby pracować 48h, czy 60h. Jako związki zawodowe zgłaszają na każdym posiedzeniu, jako samorząd zawodowy, bo jest w tym samorządzie, te nieprawidłowości i nikt nie chce ich słuchać, przytakuja, że na pewno pomogą i od nowa jest to samo. Dodała, że przewodniczący ma rację, że po 48h, czy 60h nie będzie tak sprawna w pracy, jakby przyszła po wyspanej nocy na dyżur, ale muszą wszyscy to zrozumieć i podejść do tematu poważnie i wtedy będzie dobrze.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Jankowskiemu.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy powiedział, że jak czegoś nie możemy zmienić, to może zmienimy pewną zasadę - niech podmioty prywatne płacą ZUS-y, a my przyjmujemy lekarzy do siebie na kontrakty. Może to jest rozwiązanie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy jeszcze ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos? *Nikt się nie zgłosił.* Zamknął punkt 8.

Informacja w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu ogłosił 10 minut przerwy w obradach.

Przewodniczący Rady Powiatu w Wieluniu pan Krzysztof Owczarek wznowił obrady po przerwie. Na sali obecnych jest 16 radnych (nie ma radnego Waldemara Kluski, radnego Adama Spodymka i radnego Grzegorza Jankowskiego).

Informacja Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa o działalności Inspekcji na obszarze powiatu wieluńskiego w roku 2015.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu przewodniczącemu komisji finansów i zapytał o opinię.

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował, że komisja finansów przeprowadziła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu poprosił panią kierownik o przekazanie, co sprawia jej najwięcej problemów.

Pani Danuta Jendrzejewska – kierownik Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa Rejon w Wieluniu poinformowała, że od kilku lat, a dokładniej od momentu kiedy zaczęły się problemy z wysyłką towarów do Federacji Rosyjskiej, ich bieżącym problemem jest to, że ich eksporterzy wyszukują bardzo odległe kraje, gdzie są wysyłane towary pochodzenia roślinnego. Dodała, że aby ten towar mógł tam trafić, to trzeba poznać wymagania tego państwa, jakie wymagania musi spełniać ten towar przed wysyłką. Powiedziała, że te kraje są bardzo odległe i zanim inspekcja uzyska najświeższe wymagania tego państwa, to często trwa to około miesiąca, a nawet kilka miesięcy.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ten eksport znacząco zmalał?

Pani Danuta Jendrzejewska – kierownik Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa Rejon w Wieluniu odpowiedziała, że eksport na terenie powiatu wieluńskiego utrzymuje się na tym samym poziomie. Dodała, że głównie wysyłane są na eksport sadzonki roślin ozdobnych, ziemniaki i owoce.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że jeżeli chodzi o przepisy danego kraju, to jest pomoc od instytucji nadrzędnych. Zapytał, czy inspekcja dysponuje prognozami pogód związanymi z uprawami na sezon letni?

Pani Danuta Jendrzejewska – kierownik Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa Rejon w Wieluniu powiedziała, że nie posiadają.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że nie było zimy, ale podobno nie wszystkie uprawy przezimowały. Zapytał, jak jest z owocami?

Pani Danuta Jendrzejewska – kierownik Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa Rejon w Wieluniu przekazała, że nie było śniegu, a był mróz i w związku z tym straty są spore w oziminach. Natomiast jeżeli chodzi o drzewa owocowe, to obecnie sadownicy nie zgłaszają żadnych szkód.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? *Nikt się nie zgłosił.* Zamknął ten punkt.

Informacja w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Radny Grzegorz Jankowski wrócił na salę obrad. Rada obraduje w składzie 17-osobowym.

Pkt 10

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmian w budżecie powiatu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaka jest opinia komisji finansów?

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował, że komisja finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedmiotowej sprawie przy 7 głosach „za”.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? *Nikt się nie zgłosił.* Poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie projektu uchwały.

Radny Leszek Bak odczytał projekt uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmian w budżecie powiatu, który stanowi załącznik do protokołu.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zarządził głosowanie w sprawie podjęcia uchwały.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 17 głosach „za”) podjęła uchwałę Nr XX/124/16 w sprawie zmian w budżecie powiatu (głosowało 17 radnych).

Uchwała Nr XX/124/16 w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 11

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2016-2026.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaka jest opinia komisji finansów?

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował, że komisja finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedmiotowej sprawie przy 7 głosach „za”.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? *Nikt się nie zgłosił.* Poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie projektu uchwały.

Radny Andrzej Łebek odczytał projekt uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2016-2026, który stanowi załącznik do protokołu.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zarządził głosowanie w sprawie podjęcia uchwały.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 17 głosach „za”) podjęła uchwałę Nr XX/125/16 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2016-2026 (głosowało 17 radnych).

Uchwała Nr XX/125/16 w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 12

Interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Powiatu Radny Krzysztof Owczarek odczytał pismo pana Andrzeja Chowisa radnego Sejmiku Województwa Łódzkiego z dnia 28.04.2016 r. w sprawie przeprowadzenia prac modernizacyjnych na drodze wojewódzkiej Nr 481 na odc. od Rychłocic do Widoradza.

Przewodniczący Rady Powiatu Radny Krzysztof Owczarek odczytał pismo Marszałka Województwa Łódzkiego z dnia 09.05.2016 r. dot. odpowiedzi na interpelację radnego Sejmiku Województwa Łódzkiego pana Andrzeja Chowisa w sprawie przeprowadzenia prac modernizacyjnych na drodze wojewódzkiej Nr 481 na odc. od Rychłocic do Widoradza.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że radni mają na tabletach pismo dotyczące opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu z wykonania budżetu powiatu wieluńskiego. Dodał, że sesja absolutoryjna jest planowana w okolicy 22 czerwca. Do radia zaproponował radnego Jurdzińskiego. Nikt nie zgłosił sprzeciwu.

Radni w odpowiedzi na pismo Urzędu Miejskiego w Wieluniu w sprawie rozegrania wspólnego meczu podjęli decyzję o wzięciu udziału w tym przedsięwzięciu i poszczególni radni zgłosili się na członków drużyny reprezentującej powiat.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Jankowskiemu.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy podziękował radnemu Chowisowi za złożoną interpelację.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnej Kacała.

Radna Joanna Kacała skierowała pytanie do pana starosty mówiąc, że znaleźliśmy się w programie „Państwo w Państwie” i w „Magazynie Ekspresu Reporterów”. Dlaczego? Możemy sobie na to pytanie odpowiedzieć. Dodała, że chodzi jej o panią inspektor nadzoru budowlanego. Temat tej pani jakby został zamknięty, ale przeszedł na całą Polskę, poszedł do mediów. Podkreśliła,

że chciałaby wiedzieć, jak również ci, co są poszkodowani przez tą panią, jakie kwalifikacje posiada ta pani do sprawowania tego urzędu.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński powiedział, że pani radna dostanie odpowiedź na piśmie. Dodał, że w miesiącu lutym była pani inspektor nadzoru budowlanego i nikt nie raczył zadać pani inspektor pytania dodając, że nie wie, czy to jest brak odwagi.

Radna Joanna Kacała powiedziała, że pan starosta zarzuca jej brak odwagi – podkreśliła, że pyta pana starostę, bo ma odwagę, a wtedy nie miała tej wiedzy, a tą wiedzę, że nasza pani inspektora nadzoru budowlanego nie ma wykształcenia i kwalifikacji do zajmowanego stanowiska pokazał jej redaktor, jak wszystkim innym w miejscowości Dietrzyni, gdzie „świeciła oczami” za całą radę. Zwróciła się ze słowami do starosty, aby na piśmie przedstawił całej radzie na jakich zasadach zatrudniona jest pani inspektor i czy są do niej zastrzeżenia. Jeśli nie, to niech pracuje, ale jeśli są, to zastanówmy się nad tą panią.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński poprosił panią radną, aby nie podnosiła głosu i powiedział, że przekaże jej odpowiedź na piśmie. Podkreśliła, że reporter z „Magazynu Ekspres Reporterów” robił również z nim wywiad, ale nie puścił tego w materiale, ponieważ racja była po stronie urzędu. Podkreślił, że pani Lidia Dudek może pełnić obowiązki Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Podkreślił, że w 2015 roku nie było żadnej skargi na panią Inspektor, a także interpelacji radnych.

Radna Joanna Kacała powiedziała, że na piśmie, które pokazał jej redaktor był podpis pana starosty i pieczętka. W tym piśmie było stwierdzenie, że pani inspektor ma średnie wykształcenie.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński potwierdził to, ponieważ pani Lidia Dudek została zatrudniona pod jurysdykcją przepisów prawnych, które dopuszczały zatrudnienie osób z takim wykształceniem, a wszystkie nowelizacje, które były po tym czasie, czyli od roku 2000 podnosiły te kwalifikacje, jeżeli chodzi o wymagania, co do Powiatowego inspektora Nadzoru Budowlanego, ale zawsze była klauzula, że te nowe przepisy nie dotyczą osób zatrudnionych wcześniej. Podkreślił, że on podpisał się pod prawdą.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? *Nikt się nie zgłosił.*

Pkt 13

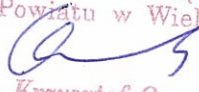
Zamknięcie XX sesji Rady Powiatu w Wieluniu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamknął XX sesję.

Protokołowała:


Agnieszka Krysiak


Paulina Bednik

PRZEWODNICZĄCY
Rady Powiatu w Wieluniu

mgr inż. Krzysztof Owczarek